

Drogi Krystianie

Nareszcie mogę usiąść i coś napisać na spokojnie i oczywiście znalazłem trochę czasu aby pojechać do miasta i dostać się do internetu. Tutaj w Togo bardzo słabo działa i nie ma takiego dostępu jak mieliśmy w Burkina. Mam ostatnio wiele pracy oczywiście jak wszędzie przed Świątami spowiedź, rekolekcje robię to sam bo mój wikary ciągle jest nieobecny i zajmuje się często swoimi sprawami a ja nie mogę mu zrobić nic no bo jest moim przełożonym. Do wiosek przemieszczam się motorem który już zakupiłem bo inaczej było by ciężko. Dlatego też dziękuję wszystkim którzy mi pomogli w zakupie tego motoru. W sobotę kończę już wszystkie przygotowania więc dziś zrobiłem sobie wolne aby znaleźć trochę czasu by pomyśleć o najbliższych i napisać kilka słów co słychać u nas w Togo. W parafii jest 8 wiosek niektóre są oddalone do 20 kilometrów więc nie tak ciężko tutaj jak było w Burkina ale jest też tu co robić. Parafia jest młoda bo zaledwie ma 5 miesięcy ale jakoś pomału się rozkręca - wcześniej była sektorem parafii Bombajka gdzie wcześniej byłem proboszczem więc jest mi znana. Pasterkę będę miał na miejscu a w dzień Bożego narodzenia pojedę do jednej z wiosek. Tutaj też tak jak w Korsimoro po mszy mamy wspólny posiłek - każdy przyniesie co będzie mógł - będziemy się dzielić tym wszystkim. W Niedziele znowu jadę do wiosek i takie Beda moje święta - razem z Ludźmi - Przed świętami dzieci i młodzież przyjdą aby sprzątać i przygotować kościół i całe obejście na święta. Tutaj szopka będzie bardzo prosta nie tak jak w Burkina. Gdzie zawsze robiliśmy żywa - tutaj brakuje zwierząt.

To tyle co u mnie na nowej placówce w Togo. Życzę Tobie i Wszystkim Braciom Wesołych i Błogosławionych Świat Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2016.

O. JurzystaRobert.